

GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK

WTOREK, 14 MARCA 1978

NR 11 (155) ROK V

CENA 1 ZŁOTY

STRONA 2

Stały felieton
red. **ANDRZEJA
GOWARZEWSKIEGO**

tym razem
pod tytułem:

**WSZYSCY SA
ZADOWOLENI?**

Również na tej stronie
wyjątkowo
w tym tygodniu
repertuar kin pl.
**ZAPRASZAMY
DO KINA**

STRONA 4

**W CAŁOŚCI
POŚWIĘCONA
WALCOWNI DUZEJ
m. in.:**

**TRZEBA PODLAĆ
KLATKI**

GRZECZNIE PROPONUJĘ

czyli zwierzenia
posiadacza
czterech kółek

oraz

dwa artykuły
poświęcone problemom
kobiet
czyli rozmowa
z **TERESĄ LOREK**

**NIE ZAWSZE
JEST IM ŁATWO**

oraz

**TRZEBA ROZUMIEĆ
I KOCHAĆ**

STRONA 5

STRONA 3

Na zdjęciu obok
inżynier
KRZYSZTOF JANKOWSKI
bohater artykułu pt.:
BYLIBYŚMY

**BARDZO
BOGACI**

kandydat do zwycięstwa

w
**PLEBISCYCIE
MŁODYCH**

**Z LEKTYKI
HINDUSA
BASKARA**

oraz

12 LAT PRZERWY

czyli kolejny odcinek
z cyklu: **PIŁKA W GRZE**
o mistrzostwach świata

STRONA 6



STRONA 8

**SPOŁKA
JAK ZWYKLE
CHCE UDOWODNIĆ
ZE NAJTRUDNIEJ
JEST ŚMIAC SIĘ
Z SIEBIE**

oczywiście, jak
zwykle
**KRZYZOWKA
DLA NIETYPOWYCH**
kolejny odcinek
rozmowy

**PREZESA SPOŁKI
Z SAMYM SOBĄ
OPOWIEŚ JAK GDYBY
KOMUNIKACYJNA,**

humoresko
**TODORA DIMOWA
pl. MAKSYMALNA
KONCENTRACJA**

rysunek
RYSZARDA TWARDUCHA
oraz informacja
o **KURSIE**

Z PRZYJACIELSKĄ WIZYTĄ



**OD DZIESIĄTKÓW JUŻ
LAT** datują się bliskie kontakty klasy robotniczej i władz partyjnych Donbasu ze Śląskiem i Zagłębiem. Kontakty te przyniosą z roku na rok coraz większe obustronne korzyści. Wzajemne spotkania są okazją do wymiany doświadczeń, omówienia kierunków dalszej przyjacielskiej współpracy.

Na zaproszenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach przebywała w ubie-

głym tygodniu w naszym województwie z przyjacielską wizytą delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Doniecku, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC KP Ukrainy, I sekretarz Komitetu Obwodowego w Doniecku — **Borys Wasiliewicz Kaczura**. W skład delegacji partyjnej Doniecka wchodził dyrektor Donieckich Zakładów Metalurgicznych im. Lenina — **Siergiej Pietrowicz Jefimienko** I sekretarz Komitetu Zakładowego KPU w Zdanowskich Zakładach Metalurgicznych (Azowstal) — **Aleksiej Siergiejewicz Karnienko**, operator w Jerakijewskich Zakładach

Metalurgicznych, Bohater Pracy Socjalistycznej — **Władimir Andriejewicz Krink** oraz pracownik I sekretariatu KO KPU — **Leonid Słiepanowicz Budow**.

W ubiegły poniedziałek delegacja z Doniecka zwiedziła nasz Kombinat w towarzysztwie członka Biura Politycznego KC, I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — **Zdzisława Grudnia**, oraz członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego. Po przybyciu na teren Huty przedstawiciele załogi hutniczej i budowlanych oraz młodzież ugotowali serdeczne po-

DOKONCZENIE NA STR. 3

W OBRONIE ŁADU I PORZĄDKU

WZROST POZIOMU ładu i porządku publicznego jest niewątpliwie rezultatem coraz bardziej skutecznego działania organów ścigania, a zwłaszcza milicji i prokuratury. Z duża satysfakcją należy jednak podkreślić wielki udział społeczeństwa w niewątpliwych sukcesach przeciwdziałania wszelkim próbom łamania zasad praworządności i współzycia społecznego. Przejawia się on nie tylko we wzroście świadomości prawnej ogółu obywateli, ale także w zdecydowanym przeciwstawieniu się różnorodnym przestępstwom. Często także postawy uniemożliwiającej popełnienie przestępstwa budi ujęcie sprawy jest wielce niebezpieczne. Dlatego też ludzie, którzy czują z narazaniem własnego zdrowia, a nawet życia stanęli w obronie innych oraz imienia społecznego na godni stanowisku i najwyższego uznania. Stało się już dobrą tradycją w naszym mieście wyróżnianie tych obywateli.

A oto kilka przykładów. W nocy z 1 na 2 grudnia 1977 r. **Edward Widlak** — kierownik takówki, jadąc samochodem zauważył w dzielnicy Gołonów samochód ciężarowy „ZiU”, a sposób jego prowadzenia wskazywał na to, iż kierowca jest nietrzeźwy. Wyprzedził ten samochód imuzując kierowcę do zatrzymania się. Następnie wyciągnął pijanego kierowcę z kabiny, samochód zabezpieczył, a kierowcę przewiózł swoim samochodem do II Komisariatu MO. Sprawa okazała się uciążliwym zadaniem Szkoły Budowlanej,

który samowolnie zabrakł zaparkowany samochód stanowiący własność PTSE Transbud Nowa Huta — Oddział nr 2 w Dąbrowie Górniczej. W dniu 2 lutego 1978 r. około godz. 18.30 dwaj pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Dąbrowie Górniczej, ulica Czerwonych Sztafardów, wrócili z pracy do domów. Przed sklepem Merkury zostali zatrzymanii przez pięciu osobników będących w stanie nietrzeźwym, którzy stanęli od nich 10 zł. Odmówili ich, łapania i poszli do

sklepu zrobić zakupy. Gdy po kilkunastu minutach wyszli ze sklepu udając się na pobliski przystanek autobusowy, zostali zaatakowani przez piątkę napastników, przewróceni na ziemię i dotkliwie pobici. Jeden z napastników bijąc poszkodowanego strzelał mu w nogę. W pobliżu zajęcia zebrało się sporo ludzi, ale nikt nie interweniował. W obronie napadniętych stanęli dopiero przechodzący ulicą **Czesław Kopinski** — pracownik Huty Katowice oraz **Sylwester Siciukiewicz** — pracownik kopalni General Zawadzki.

Podjęli oni skuteczną interwencję, poleżyli kres zajęcia, uchronili napadniętych od bardziej dotkliwych skutków pobicia oraz ujęli dwóch najbardziej aktywnych napastników i przekazali ich w ręce funkcjonariuszy MO. Sami przy tym doznali uszkodzeń ciała.

W dniu 6 lutego 1978 r. około godz. 21 **Bolesław Bielicki**, pra-

DOKONCZENIE NA STR. 3

JUŻ NIEDŁUGO

ZALOGA HUTNICZA walcowni dużej jest kompletowana w oparciu o opracowany jeszcze w 1975 roku plan przygotowania odpowiedniej kadry, tzw. „eksploatacyjnej”, i zapewnienia jej stosownych warunków socjalno-bytowych. Co kryje się pod tym stwierdzeniem? Przede wszystkim cały szereg prac mających na celu zorganizowanie ośrodków szkoleniowych w zakładach hutniczych o podobnym profilu produkcyjnym i ustalenie programów szkolenia.

Rok 1977 przyniósł uruchomienie dwóch ważnych obiektów walcowniczych, czyli walcowni ciągłej kęsów i walcowni średniej. Hutnicy z „dużej” zostali skierowani między innymi do tych właśnie wydziałów, a ich samodzielną pracą stała się ważnym etapem przygotowania zawodowego. Posunięcie to pozwoliło na ugruntowanie wiadomości zdobytych w pierwszym etapie szkolenia we wspomnianych już wcześniej ośrodkach, zdobycie niezbędnej praktyki w wykonywaniu pracy, a także zaznajomienie się z nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi maszyn i nowoczesną technologią produkcji. Pozwoliło to również na wybranie tej części załogi, która wystrona została na szkolenia zagraniczne. W końcu załoga z walcowni dużej, pracując na sąsiednich wydziałach wniosła znaczny wkład w pomyślne wykonanie zadań produkcyjnych przez inne wydziały. Oczywiście nie tylko poszczególne wydziały Zakładu Walcowniczego zasilili hutnicy z „dużej”. Wielu zostało tymczasowo zatrudnionych w Modrostoiu, Budostoiu i Instoiu, gdzie pracowali przy montażu oraz w służbie inwestycyjnej i magazynowej, wykonując niezbędne prace konserwacyjne.

DOKONCZENIE NA STR. 4

NIEBEZPIECZNE PRZEKONANIE

DOKUMENT NOSI NAZWE „POLECENIE SŁUŻBOWE NR 18/78” i dotyczy problemu o kapitalnym znaczeniu dla pracy Kombinatu. Mówi o konkretnych postanowieniach zapobiegających powstawaniu awarii podstawowych obiektów produkcyjnych. Dokument podpisany jest przez naczelnego dyrektora Kombinatu Metalurgicznego Huta Katowice, **Zbigniewa SZALAJDĘ**, a jego treść ma znaczenie wybiegające poza jednostkowe przypadki.

W lutym, a ściślej w ostatnich dniach tego miesiąca, powstało szereg postojów awaryjnych podstawowych urządzeń produkcyjnych. Można twierdzić, że nie ma maszyn absolutnie pozbawionych możliwości awarii, ale z drugiej strony obowiązkiem pracowników jest zrobić wszystko, aby ograniczyć szkodę nieprzewidzianych postojów do minimum.

W nocy z 19 na 20 lutego odnotowane awaryjne postój taśm spiekalniczych nr 2 i 3. Dzień wcześniej, a więc 18 lutego, nastąpił pięciogodzinny postój wielkiego pieca nr 1, a także, na wydziale stalowni — zametalizowanie konwertera nr 2. W każdym z tych trzech przypadków szczegółowa analiza wykazała, że awarie „były następstwem niewłaściwego stosunku niektórych pracowników do swoich obowiązków służbowych, swobodnego traktowania a nawet lekceważenia”. Stwierdzono też, że w wielu przypadkach obserwuje się „rutyniarstwo”, polegające na lekceważeniu podstawowych wymagań nowoczesnej, a więc skomplikowanej technologii produkcji. Tych konkretnych awarii można było uniknąć przy zachowaniu obowiązującej dyscypli-

DOKONCZENIE NA STR. 4



Zdjęcie: J. Górniak

OD KILKU już tygodni kierowcy samochodów udający się z Huty w kierunku Częstochowy korzystają z nowej trasy. Zakończono bowiem budowę ostatecznego odcinka dwujęzycznej drogi łączącej dwie międzypodmiejskie trasy E-22 Katowice - Kraków z trasą E-16 Katowice - Warszawa. Nowy

SPACERKIEM

odcinek znacznie skraca przejazd do Częstochowy, dotychczas ruch odbywał się przez Zabkowice, Ujejsce i Wojkowice wską drogą jednojezdniową, nieznoną przez kierowców spoza naszego województwa lub okrajnie przez Dąbrowę Górniczą i Sosnowiec.

Kilkukilometrowy odcinek przebiega poza terenami miejskimi.

PISALIŚMY niedawno, że na esiedlu Hutników w Golanogu oddano do użytku duży pawilon lekcyjno - odzieżowy. Bardzo to przydatny obiekt na takim esiedlu. Zopominano jednak o drodze dojazdowej do tej placówki handlowej. Wyruwa w jedynym jezdni, spowodowana ubiciem ziemi w przekopie, jest nieprzejezdna dla samochodów osobowych. Niejeden już kierowca musiał wyciągać z pupilarki swój pojazd. Jeszcze trochę a nie będzie można dowieźć do sklepu towary.

WZNOWIONE zostały prace przy drodze łączącej osiedle Hutników z Golanogiem A i B z bramą wjazdową obok budynku administracyjnego walcowni żelaznej. Do tej pory droga to kończy się wiaduktem nad trasą łączącą E-22 z E-16 przez Łaski, Tworzyn, Zabkowice, Ujejsce i Wojkowice.

DZIAŁ SOCJALNY

HK przekazuje za pośrednictwem redakcji informacje o tegorocznych koloniach dla dzieci pracowników Huty Katowice. Odcinek w wydziałach, u pracowników zajmujących się sprawami socjalnymi, są do pobrania karty kwalifikacyjne. Rodzice powinni je wypełnić, a także uzyskać potwierdzenie pobrania

PAMIĘTAJCIE O KOLONIACH

nia zasilku rodzinnego, a następnie - w terminie do 30 MARCA - złożyć w wydziałowych działach socjalnych. Milusińscy wyjadą w tym roku na kolonie do Rabki, Rewala (nad morzem) oraz Kościerzyny (Szwajcaria Kaszubska). Dokładne terminy turnusów będą znane dopiero 15 kwietnia i wówczas ustalone zostaną odpowiednie rozdzielniki. O wypełnieniu i oddaniu kart kwalifikacyjnych trzeba jednak myśleć już dzisiaj!

Z OKAZJI ŚWIĘTA KOBIET kolektywy polityczno-gospodarcze Kombinatu i placu budowy zorganizowały w ubiegłym tygodniu szereg spotkań o charakterze koleżeńskim i wyrażającym się w pracy zawodowej i społecznej.

W przeddzień 8 marca, w Młodzieżowym Centrum Rozrywki, ponad 200 pań reprezentujących kilkukilosową rzeszę kobiet zatrudnionych w przedsiębiorstwach budujących naszą hutę, podjęły zostały przedstawieli kolektynu placu budowy - sekretarza KP PZPR - Tadeusza Jare, dyrektorów z Generalnej Dyrekcji Budowy: Jana Dymarskiego i Waleriana Frankowicza, sekretarza KZ PZPR - Bogdanę Karwowskiego, przewodniczącą ZAK - Ryszarda Florka i wiceprzewodniczącą ZP ZSMP - Tadeusza Lipińskiego. Obecni byli dalszarki ruchu robotniczego: Waleria Czarkowska, Janina Szostek i Stefania Klamera.

UZNANIE ZA TRUD

Podczas spotkania, na wniosek Komisji Kobiet Pracujących Związkowej Rady Koordynacyjnej, 41 kobiet otrzymało odznakę „Budowniczy Huty Katowice” a 4 panie - złote odznaki „za zasługi w pracy związkowej i zawodowej”. Po złożeniu przez przedstawicieli kolektywy życzeń dla wszystkich kobiet pracujących, nastąpiła część artystyczna.

W dniu Święta Kobiet odbyły się dwa spotkania. Na jednym - przedstawiciele kolektywy Kombinatu w osobach: sekretarza KP PZPR - Stefan Brynecki, dyrektor dla administracyjnych - Bolesław Kurcz, i wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kombinatu - Czesław Salczak, spotkali się z 30-osobową grupą kobiet reprezentujących wydziały Huty Katowice. Na ręce pań obecnych na spotkaniu, złożono zostały serdeczne pozdrowienia za trud i zaangażowanie wszystkich bez wyjątku kobiet pracujących w Kombinacie.

Drugie spotkanie tego dnia miało miejsce w Młodzieżowym Centrum Rozrywki. W imieniu Prezydium Zarządu Fabrycznego ZSMP, Andrzej Słowiński i Tadeusz Zakostelewski, złożyli życzenia wraz z okolicznościowymi listami kilkudziesięciu aktywistkom ZSMP z wszystkich przedsiębiorstw budowlanych oraz Kombinatu.

9 marca w Pałacu Kultury Zagłębia odbyła się uroczysta akademia, w której udział wzięły kobiety najbardziej wyróżniające się w pracy zawodowej i związkowej, reprezentujące ponad 2800 rzeszę kobiet Kombinatu. W prezydium akademii zasiadali między innymi: sekretarz KP PZPR - Paweł Koziełski, dyrektorzy - Walerian Frankowicz i Bolesław Kurcz, przewodniczący ZAK - Grzegorz Milewski, sekretarze Komitetów Zakładowych Huty. W akademii wzięły również udział żony specjalistów radzieckich.

Podczas akademii 21 kobiet otrzymało odznakę „Budowniczy Huty Katowice”, jedna kobieta i 12 srebrnych odznak „Zasłużony w działalności ZZH”. Na zakończenie odbyła się część artystyczna.

Obchody tegorocznego Święta Kobiet były dowodem wysokiej oceny pracy kobiet w Kombinacie i na placu budowy, dowodem uznania za obywatelką i patriotyczną postawą, za trud włożony w pracę zawodową i społeczną. Kierownictwo gospodarcze, władze polityczne i związkowe robią wszystko, aby zapewnić pracującym kobietom dobre warunki pracy oraz warunki socjalne dla ich rodzin.



MARCOVA WOLNA SOBOTA była bardzo pogodna. Dłatego pracownicy Kombinatu i budowniczy wraz z rodzinami szczególnie wykorzystali ten dzień na odpoczynek. Coraz większą popularnością cieszy się ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Ropniku. W ciągu obu pogodnych dni przebrzydło tu blisko set rodzin. Znak to dla personelu ośrodka, że natężony przez bycie z siebie do uposażenie całego terenu, ponieważ wiele śladów po zimie pozostało na ścieżkach spacerowych, trawnikach i piasku wokół obu stawów. Z pewnością w kwietniu przybędzie do Ropnika jeszcze więcej osób, wskazaniem jest więc aby czynniki były blisko spotywar. Restauracja i kawiarnia w parku, które głównym ośrodkiem mają za mało miejsce aby pomieścić wszystkich, którym długie spacerki po rozbudowanym parku zdołają spędzić.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ownik Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budostal wraz z swoją żoną, przechodzili ulicą Robotniczą w Dąbrowie Górniczej. Będąc na rogu ul. Robotniczej i Pekałskich zauważyli, że wewnątrz pawilonu handlowego znajduje się mężczyzna. Podszli bliżej i zauważyli, że wewnątrz wychodzi na sklep przez otwór w ścianach wejściowych powstały po wybiegu szyby. Widząc przechodniów sprawca za-

r. Tadeusz Lasek - pracownik PKP Zawilec, a mieszkaniec dzielnicy Zabkowice, wracając do domu w porze wieczorowej zauważył, iż dwóch nieznanych osobników bije leżącego na śmieci mężczyznę i przeszkadza mu kłuszenie. Niezwłocznie zawiadomił funkcjonariuszy III-go Komisarzatu MO, a następnie pomógł w ujęciu sprawców napadu rabunkowego. Obecnie sprawcy tych przestępstw oczekują na rozprawę sądową.

DĄBROWA GÓRNICZA: Rada - 14-22 marca Kultura (pol. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

ZAPRASZAMY DO KINA

SOSNOWIEC: Mewa - 14-18. Wokół podroz Bolesława i Lidka (pol. 4); 18-20. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 21-23. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 24-26. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 27-29. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 30-32. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 33-35. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 36-38. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 39-41. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 42-44. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 45-47. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 48-50. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 51-53. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 54-56. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 57-59. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 60-62. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 63-65. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 66-68. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 69-71. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 72-74. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 75-77. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 78-80. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 81-83. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 84-86. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 87-89. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 90-92. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 93-95. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 96-98. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 99-101. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 102-104. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 105-107. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 108-110. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 111-113. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 114-116. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 117-119. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 120-122. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 123-125. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 126-128. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 129-131. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 132-134. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 135-137. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 138-140. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 141-143. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 144-146. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 147-149. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 150-152. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 153-155. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 156-158. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 159-161. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 162-164. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 165-167. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 168-170. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 171-173. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 174-176. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 177-179. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 180-182. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 183-185. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 186-188. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 189-191. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 192-194. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 195-197. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 198-200. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 201-203. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 204-206. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 207-209. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 210-212. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 213-215. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 216-218. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 219-221. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 222-224. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 225-227. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 228-230. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 231-233. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 234-236. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 237-239. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 240-242. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 243-245. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 246-248. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 249-251. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 252-254. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 255-257. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 258-260. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 261-263. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 264-266. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 267-269. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 270-272. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 273-275. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 276-278. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 279-281. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 282-284. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 285-287. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 288-290. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 291-293. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 294-296. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 297-299. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 300-302. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 303-305. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 306-308. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 309-311. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 312-314. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 315-317. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 318-320. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 321-323. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 324-326. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 327-329. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 330-332. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 333-335. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 336-338. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 339-341. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 342-344. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 345-347. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 348-350. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 351-353. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 354-356. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 357-359. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 360-362. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 363-365. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 366-368. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 369-371. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 372-374. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 375-377. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 378-380. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 381-383. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 384-386. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 387-389. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 390-392. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 393-395. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 396-398. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 399-401. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 402-404. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 405-407. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 408-410. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 411-413. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 414-416. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 417-419. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 420-422. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 423-425. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 426-428. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 429-431. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 432-434. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 435-437. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 438-440. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 441-443. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 444-446. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 447-449. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 450-452. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 453-455. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 456-458. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 459-461. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 462-464. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 465-467. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 468-470. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 471-473. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 474-476. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 477-479. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 480-482. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 483-485. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 486-488. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 489-491. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 492-494. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 495-497. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 498-500. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 501-503. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 504-506. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 507-509. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 510-512. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 513-515. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 516-518. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 519-521. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 522-524. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 525-527. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 528-530. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 531-533. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 534-536. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 537-539. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 540-542. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 543-545. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 546-548. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 549-551. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 552-554. Wokół podroz Lidka i Lidka (pol. 4); 555-557. Wokół podroz

UDANY ROK SITPH

ROK UBIEGŁY, pierwszy rok pracy podstawowych wydziałów Huty Katowice, był okresem szczególnego wysiłku i złożonych zadań produkcyjnych. W ich pomysłową realizację znaczący wkład wniosła kadra inżyniersko-techniczna, w tym członkowie składowego Koła SITPH, o którego aktywnej działalności mieliśmy nie raz okazję pisać. Członkowie SITPH tworzą w naszej hucie podstawowy trzon kadry technicznej. Ich olbrzymie zaangażowanie w uruchamianie poszczególnych obiektów, a potem w zapewnienie prawidłowej eksploatacji pracujących maszyn i urządzeń — w znaczącym stopniu przyczyniło się do wykonania ubiegłorocznych zadań produkcyjnych, porwaliśmy też w ten sposób, bezprecedensowym tempie opanować załóżkę technologii produkcji i porwać prace nowoczesnych, nie spotykanych dotychczas w naszym hutnictwie urządzeń.

Zaangażowanie się członków SITPH bezpośrednio i praktycznie w problemy związane z produkcją i pracą Huty nie pozwalało na pełne rozwinięcie działalności statutowej Koła SITPH. Powodowało trudności w organizowaniu wycieczek o charakterze szkoleniowym do innych zakładów pracy czy np. na Targi Poznańskie. Odbijało się to także na frekwencji członków Koła na zebraniach Zarządu i poszczególnych sekcji branżowych.

Mimo te wszystkie trudności hutnicze Koło SITPH ma na swoim koncie wiele niezaprzeczalnych osiągnięć. Z najważniejszych można by wymienić powołanie nowych sekcji — inżynierskiej, informatycznej i informatyków. Koło zorganizowało również w poszczególnych sekcjach jedenaście różnych rodzajów odczytów, pocięło i seminariów na tematy technologiczne, niektóre z pocięto dotyczyły nowości technicznych w hutnictwie oraz problemów związanych z bezawaryjną pracą maszyn i urządzeń. Zarząd Koła zorganizował również sześć spotkań z naukowcami krajowymi uczelniami i ekspertami radzieckimi i specjalistami z innych krajów zatrudnionymi przy budowie Huty i jej eksploatacji.

Członkowie Koła opracowali dziewięć ważnych dla wydziałów Huty tematów technologicznych, uczestniczyli w wykonywaniu i wdrażaniu instrukcji technologicznych.

Do kolejnych osiągnięć zaliczyć można zorganizowanie ogólnopolskiego sympozjum na temat zastosowania kształtowników ekonomicznych, które będą produkowane w naszej hucie, oraz wydanie na ten temat katalogu informacyjnego dla konstruktorów. Aktyw Koła SITPH HK zorganizował też wspólnie z Politechniką Śląską w Gliwicach ogólnopolskie seminarium na temat transportu w hutnictwie. Do tej bogatej listy sukcesów dodaj-

my jeszcze takie, jak: podjęcie przez członków Koła zobowiązań o wartości 12 mln zł dla uczczenia VII Kongresu NOT, opracowywanie i wydawanie „Ekspresu Informacji” o własnych osiągnięciach technicznych, współudział w organizowaniu Konferencji Socjologicznej w naszej Hucie, zorganizowanie w ramach obchodów Dni Techniki i Nauki Radzieckiej — wystawy modeli i makiet nowoczesnych radzieckich urządzeń hutniczych zamontowanych w Hucie Katowice, seminariów technicznych z udziałem wybitnych naukowców radzieckich, wycieczek dla kilkuset osób na wystawę Techniki Radzieckiej w OPT w Katowicach. Członkowie Koła mieli też swój duży udział w przygotowaniu pierwszego numeru Biuletynu Prac Rady Naukowo-Technicznej Huty Katowice; nawiązali ścisłą współpracę z Kółkami SEP i PTE Huty Katowice oraz z Kółkami SITPH Huty im. Dzierżyńskiego.

Koło zorganizowało też cztery kursy języków obcych, a jego członkowie opracowali regulamin współwzajemności między poszczególnymi sekcjami branżowymi oraz regulamin konkursu oszczędności materiałów i energii w Hucie.

Aktyw SITPH obsługiwał też szereg wycieczek technicznych oraz delegacji zagranicznych, które wizytowały naszą hutę i plac jej budowy.

Bogata w efekty jest też stała współpraca członków Koła z aktywnymi partijnymi i związkowymi oraz ogólnymi organizacjami młodzieżowymi. Współpraca ta dotyczy przede wszystkim realizacji bieżących zadań polityczno-gospodarczych.

Do najbardziej wyróżniających się poszczególnych sekcji branżowych należą: sekcja spiekalników i wielkopieczowników, sekcja stalowników i sekcja transportowców.

Spśród aktywistów Koła swą aktywną postawą w pracy społecznej szczególnie wyróżnili się Władysław Chrząszcz, Danuta Długocińska, Władysław Dyla, Na poleon Makówka, Zofia Kuczyńska, Adam Samborski, Andrzej Szymura, Zdzisław Szyzka, Juliusz Tabor, Zdzisław Urych, Jerzy Wach.

Duża grupa naszej kadry technicznej należy do Klubu Techniki i Racjonalizacji. Członkowie tego klubu mogą poszczycić się wieloma sukcesami w dziedzinie wynalazczości.

Szczegółowo o tych sukcesach i w ogóle o działalności Klubu TIR Huty Katowice napiszemy w następnym numerze naszego tygodnika. Tu dodajmy jeszcze tylko, że dla członków KTIH ubiegły rok był równie udany, jak dla członków zakładowego Koła SITPH.

MALO KTO WIE, że każdy kilogram cementu, który znalazł się na placu budowy Huty Katowice przeszedł — w dosłownym tego słowa znaczeniu — przez rękę kilkudziesięcioposobnej załogi Stacji Przesypowej Cementu siódmokształwnej w Zabkowie.

W kraju istnieje 26 Stacji Przesypowych Cementu, których podstawowym zadaniem w bieżącym roku jest dostarczenie na plac budowy największych krajowych inwestycji ponad 4 milionów ton cementu luzem. Załoga naszej Stacji dotrą do wniosku, że zadania te można by przekroczyć o ponad pół miliona ton, jeśli zmobilizuje się do tego wszystkich pracowników. Takie przekroczenie zadań oznaczyłoby ponad 50 mln złotych oszczędności, na co służyłyby się zaszczędzony koszt worków papierowych, koszt zwolnienia wagonów krytych i środków transportu samochodowego do przewozu innych towarów.

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie pracowników Stacji Przesypowej Cementu z

PARTIA W DZIAŁANIU

O TYTUŁ NAJLEPSZEJ STACJI PRZESYPOWEJ

przedstawicielem Komitetu Zakładowego PZPR Budostali-4, sekretarzem Janem Fieczyrakiem i sekretarzem Związkowej Rady Kierowniczej Januszem Milewiczem. Podczas tego spotkania brzydą Aleksandra Wojtyłosa w składzie: Zdzisław Kozub, Władysław Ulicki, Stanisław Bomba i Jędrzej Ziolkowski podjęła cenne zobowiązanie i wierzyła pozostałe brzydę do podjęcia podobnych zobowiązań. Wynikiem spotkania był również apel załogi Stacji Przesypowej Cementu Huta Katowice, do załóg wszystkich stacji w Polsce podlegających Zakładowi Przewodów Kolejowych i Stacji Przesypowych i siedzib w Warszawie. W apelu tym czytamy między innymi:

„Pragnąc przyspieszyć realizację celów społeczno-ekonomicznych wytyczonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i ujętych w programie Frontu Jedności Narodu, świadomi swoich zadań i obowiązków w pracy dla dobra kraju, pracownicy Stacji Przesypowej Cementu Huta Katowice wyrażają wszystkiej pracowników Zakładów Przewodów Kolejowych i Stacji Przesypowych w Polsce do współzawodniczenia o tytuł „najlepszej stacji i placówki terenowej w kraju”.

Ze swej strony zobowiązujemy się: — przelać do roku 1976 plan 20 tysięcy ton cementu, skrócić czas rozładunku podłogi średnio o 2 godz. w stosunku do roku ubiegłego; dokonać przeglądu i remontów bieżących 1000 wagonów; systemem gospodarczym dokonać wymiany 4 sprzętarki przetransować w czynie społecznym 1000 roboczogodzin; powołać 3 Młodzieżowe Brygady Współzawodniczenia Pracy Socjalistycznej; we własnym zakresie przygotować pracowników do egzaminów BHP i stopnia i egzaminów zawodowo-kwalifikacyjnych”.

Na zobowiązanie zawarte w apelu składają się jednoczesne zobowiązania brzydą Stanisława Białego — brzydą przeladunkowo-remontowa cementowagonów; Ireneusza Kozuba — brzydą utrzymania ruchu, oraz Zdzisława Kozub i Andrzeja Kubowicza, których brzydę podjęły wzywając zespołu Aleksandra Wojtyłosa.

Realizacja takiego zobowiązania możliwa jest tylko dzięki dużemu zaangażowaniu załogi Stacji wśród której jest wielu członków partii. Do chwili obecnej nie było tam organizacji partyjnej i dlatego Komitet Zakładowy PZPR Budostali-4 zainicjował utworzenie w Stacji Oddziałowej Organizacji Partyjnej i powołanie koła ZSMP. Należące do niego kierunki działania nowej OOP, kierunki oparte na programie Komitetu Zakładowego.

— Tworząc w Stacji Przesypowej Cementu Oddziałową Organizację Partyjną — powiedział nam sekretarz Jan Fieczyrak — pragniemy wprowadzić wypracowane i sprawdzone w innych przedsiębiorstwach formy pracy partyjnej, aby bieżące zadania produkcyjne realizowane były zgodnie z harmonogramem i potrzebami placu budowy. Chcemy również, by załoga SPK widziała, że doceniamy jej trud i zaangażowanie, że są niezłomnym ogniwem w barwach drugim łańcuchu kolektywnym pracowników realizujących tak odpowiedzialne zadania na placu budowy Huty Katowice. Dotychczasowe osiągnięcia porwalają sądzić, że będzie to prężna organizacja.



DOKONCZENIE ZE STR. 1

witanie radzieckim gościem. Członków delegacji z Doniecka do zwiedzenia pracujących wydziałów Huty zaprosili: I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Kombinatu i Budowy Huty Katowice — Waldemar Kowalski, generały dyrektor budowy, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Romuald Kozakiewicz, i naczelny dyrektor Kombinatu — Zbigniew Szalajda.

U wejścia do hali leźniczej wielkiego pieca nr 2 radzieckim gościom powitali przedstawiciele Zakładu Wielkopieczowego: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Roman Targowski, kierownik wydziału inż. Józef Marusiński oraz

kami, technikami i inżynierami.

W czasie wizyty zaznajomiono również gości z budową kolejnych wydziałów, z zakresem zadań drugiego etapu budowy Huty, w trakcie którego powstanie szereg nowoczesnych obiektów hutniczych, w dużej mierze opartych na doświadczeniach ze Związku Radzieckiego.

Przy okazji pobytu w Hucie delegacja partyjno-gospodarczej z Doniecka w naszej hucie, przedstawicielstwo wizytowe Huty, w trakcie którego powstanie szereg nowoczesnych obiektów hutniczych, w dużej mierze opartych na doświadczeniach ze Związku Radzieckiego.

Z PRZYJACIELSKĄ WIZYTĄ

Feliks Meleszka i Wiesław Kowalewski, obaj są i gorącymi WPZ. Z produkcją obu wielkich pieców zaznajomili gości dyrektor Zbigniew Szalajda i kierownik Józef Marusiński. Towarzystwo radzieckie żywo interesowało się, jak pracują urządzenia, które wyprodukowane były między innymi w zakładach pracy Donbasu.

Drugim zakładem produkcyjnym zwiędzonym przez doniecką delegację był zakład walowniczy. Radzieccy goście przeszli galerię ciągnącą się wzdłuż hali walowni zgniatacza i walowni ciągłej kręgów, gdzie zaznajomieni zostali z pracą wszystkich urządzeń. Zwiędzono również walownicę średnią. Informacji udzielił: I sekretarz KZ PZPR Zdzisław Brzychcy, kierownik wydziału walowni Lesław Biały.

Na wszystkich zwiedzanych wydziałach produkcyjnych radzieccy goście spotykali się na stanowiskach pracy z robotni-

czami, którzy w sposób przyjazny i życzliwy tłumaczyli im, jak pracują urządzenia, które wyprodukowane były między innymi w zakładach pracy Donbasu. Drugim zakładem produkcyjnym zwiędzonym przez doniecką delegację był zakład walowniczy. Radzieccy goście przeszli galerię ciągnącą się wzdłuż hali walowni zgniatacza i walowni ciągłej kręgów, gdzie zaznajomieni zostali z pracą wszystkich urządzeń. Zwiędzono również walownicę średnią. Informacji udzielił: I sekretarz KZ PZPR Zdzisław Brzychcy, kierownik wydziału walowni Lesław Biały. Na wszystkich zwiedzanych wydziałach produkcyjnych radzieccy goście spotykali się na stanowiskach pracy z robotni-

KALENDARIUM BUDOWY HUTY KATOWICE (132)

Z PRASY

Do codziennego przeładunku i transportu rudy oraz surowców żelaza nie ogranicza się bezpośrednio współpracą kolejowego portu Miedyka — Żurawica — Werschuta i Huty Katowice. Ślad rozpoznawają też drogi przez nasz kraj konstrukcje, urządzenia i maszyny przemieszczane do budowy i na wyposażenie huty nadchodzące z kilkuset fabryk Związku Radzieckiego.

Od 1976 roku do dnia dzisiejszego dwiema niższymi koleją „mości” przetranszono między Werschutą i Żurawicą a Huta Katowice przewieziono 2104 wagonów urządzeń hutniczych, wających łącznie 27 tys. ton. Wiele z nich — potężnych rozmiarów — wymagało użycia specjalnych wagonów z obciążoną podłogą, o przekroczonej skrajności, radzieckiej dostawy urządzeń niezbędnych dla dalszej rozbudowy Huty Katowice nadchodząca nadal, ostatnio np. portowcy z Żurawicy przyjęli i przetranszowali na Śląsk kolejną partię przesyłki zawierająca elementy suwnic dla stalowni konwertorowej.

W tej trudnej i odpowiedzialnej pracy kolejarskiej i portowcy zespołu przeladunkowego na polsko-radzieckiej granicy sporniali zadaniom. W 36-letniej historii tego „świeżego portu” był to rok najprężniejszy.

Na budowie wielkiego pieca nr 2 brzydą Mostostali — Kraków kończą montaż płyt chłodzenia wodnego.

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adam Głazur wręcza nagrody za wybitne osiągnięcia twórcom w projektowaniu i realizacji w siedzibie architektury, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Nagrodę specjalną otrzymują projektanci i budowniczo-

obiektyw pierwszego podetapu Huty Katowice.

● Na budowie walowni średniej brzydą Mostostali — Zabrze przekazują do wykonania podłogów betonowych urządzeń napędów chłodzących pokroczonych po odebraniu ich przez przedstawicieli zagranicznego dostawcy.

12 LIPCA

● W godzinach nocnych przeprowadzony został 3-tysięczny spust surowców z wielkiego pieca nr 1. Od dnia uruchomienia — 3 grudnia 1976 r. — ten hutniczy olbrzym dał już ponad 800 tys. ton surowców.

● Na budowie walowni średniej rozpoczyna się decydująca faza montażu pieców grzewczych, na których jednocześnie instalowane są media energetyczne, układy chłodzenia i obłogi powietrza, płwnice hydrauliczne, maszyny ta- i wydawce oraz urządzenia pokroku.

14 LIPCA

● Budostali-1 kończy podłogę żaroodporną dna wielkiego pieca nr 3 i przekazuje front robót ekipom Mostostali — Kraków, który rozpoczyna układanie wewnątrz pieca płyt grafitowych.

15 LIPCA

● Budowę odwiedza delegacja Komsomolców z Doniecka, okręgu współpracującego z woj. katowickim. Radzieckich kolegów podejmuje Zarząd ZSMP Budowy oraz Janusz OHP.

● Z prasy:

W Hucie Katowice ekipy krakowskiego Mostostali rozpoczęły montaż ścian i dachu hali leźniczej wielkiego pieca nr 2. Zastosowanie przy tym bardzo trudna, ale pozwalająca na znaczne przyspieszenie prac technologicznie, układy systemu blokowego. Równocześnie w rekordowym tempie prowadzone

MA DWADZIEŚCIA OSIEM LAT. Trzy lata temu ukończył wydział budownictwa lądowego Politechniki Wrocławskiej. Po obronie dyplomu, ostatnie studenckie wakacje spędził wraz z żoną w Bułgarii. Potem przyjechał do Huty Katowice.

— Już pod koniec studiów — mówi — zorganizowano z uczelniami wycieczkę na plac budowy huty. Pokazano nam ogólny obraz, rejon wielkich pieców, stalowni. To było w kwietniu 1975. Spodobało mi się to było, ta robota i wymiar wszystkiego, co trzeba było wykonać. Wróciłem po wakacjach zdecydowany na podjęcie pracy. Mia-

PLEBISCYT MŁODYCH

BYLIBYŚMY BARDZO BOGACI

lem ją otrzymał w wrocławskim PBMPC, które wznosiło obiekty rejonu pierwszego, ale to nie wyszło. Przeprowadzono z mną rozmowy; nby wszystko już było w porządku, ale w końcu okazało się, że staję powinnem odbywać we Wrocławiu i dlatego zrezygnowałem. W tym czasie koleżanka ze studiów pracowała już w Budostali-3. Chwaliła sobie tę robotę i firmę. Przyjechałem drugi raz w Centralnym Punkcie Przyjęć wzięłem się w kolejkę i poprosiłem o wypisanie skierowania do B-3.

I tak oto inż. KRZYSZTOF JANKOWSKI otrzymał angaż inżyniera budowy. — Ale w początkowym okresie — mówi dalej — inżynierem nie byłem ani przez chwilę. Już drugiego dnia kazano mi przyjąć na nocną zmianę

i przejąć obowiązki mistrza. Na dobrą sprawę, wcześniej w ogóle nie pokazano mi budowy. Przyjechałem w nocy i zwałem obiektów. Jak ślepiec. Od początku dostałem porządnie w kość, ale to się później przydało. W sierpniu 1975 zaczęły się pierwsze stopy fundamentowe na „dużę”. Siedziałem tam do stycznia. W styczniu otrzymałem dokumentację fundamentu nożycy na zgniatacz. Była to fascynująca robota. Ukończyłem ją w maju, i właśnie wtedy zaproponowano mi objęcie stanowiska kierownika. Początkowo nie chciałem się zgodzić, czułem się jeszcze zbyt „świeży”, niedoświadczony. Pod koniec miesiąca podpisałem jednak ten angaż: wróciłem na „dużę” do stóp fundamentowych. Pod koniec ubiegłego roku skierowano mnie na drugi wielki piec. Wykonywałem tam drobne, ale bardzo istotne prace.

Kiedy poczuli się na budowie pewni! Chyba — jak sam mówi — już na nocny zgniatacza, w kwietniu, siedem-

dziesiątka trzeba było zrobić. Zona jest teraz zastępcą kierownika stalowni nr 1. Nie ma łatwej roboty, oprócz bowiem na trzy zmiany. Mieszkoży w Katowicach. Maja robota mnie jednak wyciąga do tego stopnia, że nawet w domu o niej myślę, na nowo rozważam każdy problem. Jakoś nie mogę się od tego uwolnić.

Najgorsze są dla niego poniedziałki. Rano mówi: „panowie trzeba być w szóstą” (to takie żargonowe powiedzenie), trzeba się rozpedzić do roboty i od razu narzucić lampo, bo inaczej nie damy rady”. Buduje teraz fundament szesnastu numer trzy chłodzi na walowni „dużej”.

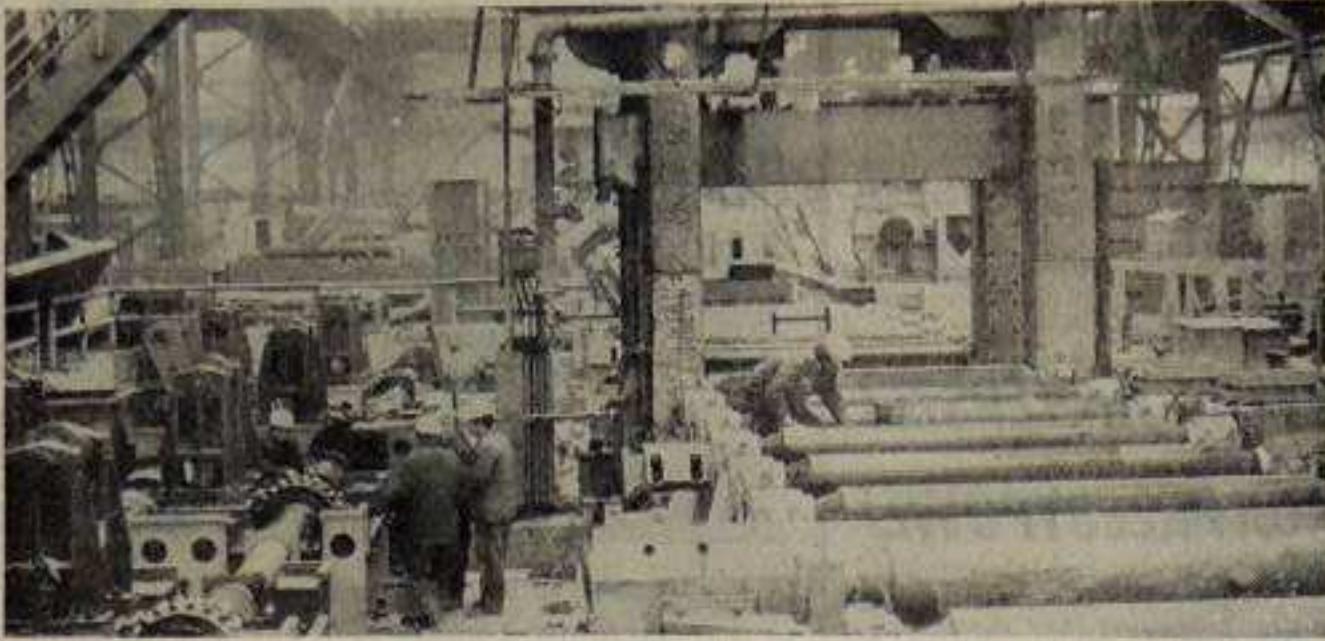
— Żyje tą budową — kontynuuje inż. Jankowski — to mi zostało z „moim strowaniem” w Górze i Woźniczu. Mam kierownicze stanowisko, muszę koordynować, wszystkiego dopieścić, sprawdzić. Nie dlatego, że jestem nie

dziesiątego szóstego. Dostał wtedy dobrą szkołę, terminował w wspaniałego mistrza — Wacława Gdaka, i kierownika budowy — Jędrzeja Wojtowicza. Czego się od nich nauczył? Roboty, prawdziwej budowlanej roboty.

— Pamiętam — mówi — że raz musieliśmy zakończyć poważne prace w ciągu siedmiu dni. Potrzebowałem się na tydzień z żoną i przeprowadziłem na budowę. Narzucili mi diablenie ostrą lampo sam nie oszczędzałem się i nie patrzyłem na zegarek; z zadaniem wywiązałem się. Jeśli pracować, to do brzo! Nie chcę być statystycznym i równikiem... Jestem kilka lat po J. Głazurze. Dopełniłem. Dopełniłem z żoną we Wrocławiu, moim zamowcą się babcia. Przyjechałszy jednak do huty

miał zaufania do ludzi, ale lubię sam sprawdzić, by wiedzieć, co i jak jest zrobione. Czasami mam wyższy siemiano. Przede wszystkim dlatego, że za młoda „żyje domem”. Przyjechał się zamieszkać, chociażby mieć „malucha”. Wtedy trochę inaczej można by ułożyć życie: budowa — dom — rodzina.

W młodzieżowej organizacji — jak sam twierdzi — za młodo go widok. Próbuje więc tym wszystkim młodym ludziom, z którymi ma bezpośredni kontakt układowi, że nie ma tu „malucha” i „wojaka”, że to jest robota, ważna sprawa. Gdyby wszyscy to rozumieli, byłibyśmy bardzo bogaci.



WALCOWNIA DUŻA Huty Katowice jest naczelnym zadaniem bieżącego roku. Nie trzeba tego przypominać budowlanym reprezentującym dwadzieścia pięć przedsiębiorstw budowlano-montażowych. W dzień i w noc tempo prac jakie zostało tu narzucone przez produkującą brigadę, nie małej ani na chwilę, istotne jest rozróżnienie dwóch pojęć: dobre tempo i pośpiech. Ten ostatni nie jest sprzymierzeńcem wysokiej jakości i rzadko idzie z nią w parze. A właśnie najwyższa jakość oddawanych frontów robót ma na tej wielkiej budowie decydujące znaczenie. Dlatego też wiele uwagi poświęcają kierownictwa budów tak zwanej kosmetyce, zarówno przy wznoszeniu fundamentów, jak i montażu mostów i urządzeń ciągu walcowniczego. Tępowe „podawanie kłatek” jest jednym z elementów owej kosmetyki. Między spójniami urządzeń z betonem nie może być najmniejszych niedokładności, bowiem w przeciwnym przypadku ich właściwa współpraca pozostawalaby pod spójnym znakiem zapytania.

TRZEBA PODLAĆ KLATKI

Tępo pracy prowadzone są właśnie przy silnikach napędzających samotki główne, oraz przy silnikach manipulatorów i przesuwców. Godzi się zaznaczyć, że pierwsza z kłatek walcowni dużej, spełniająca funkcję zbliżoną do zgniatacza — zwana z angielską „break down” — jest już zmontowana. Podobnie ku końcowi mają się prace prowadzone przy montażu samotki przed i za klatką. Kompleksowy wykonawca, czyli Budostal-3 twierdzi, że jeszcze w tym tygodniu podlewanie, polegające na wypełnianiu specjalną masą sztelin (które nie są do uniesienia przy tych rozmiarach fundamentów i maszyn) zostanie przeprowadzone na głównej klatce walcowniczej. Rozruchowy są zdania, że po zakończeniu robót przy omawianych wyżej silnikach odbędzie się próba, jak to określają fachowcy, „zakreślenia” klatki. Kierownik budowy Andrzej Ściera, reprezentujący Mostostal Zabrze, w ubiegłym tygodniu składał kompleksowemu wykonawcy meldunek o dobrym postępie prac nie tylko na omawianych odcinkach, ale również na samotce głównym za klatką drugą, czyli między Z-1, a Z-2. Trzeba podkreślić, że nie bez przyczyny wymieniam nazwę tego przed-

siębiorstwa, bowiem jest ono jednym ze szczególnie wyróżniających się na tej budowie. Nie wypada również zapomnieć o Mostostali z Będzina, który w doskonałym stylu poradził sobie z poręczym niejednokrotnie na lamach „Głosu” problemem komina — obiektu mającego zapewnić piecom walcowni dużej warunki do podjęcia normalnej pracy. O rozpedzie, jakiego nabrali montaśnicy, niech świadczy fakt, że w ubiegłym tygodniu do podlewania zgłoszone zostały również klatki druga i trzecia. Jest to dopiero początek bogatego repertuaru oryginalnych określeń przywodzących na myśl złołą inną problematykę niż budownictwo. Nie ciosa na jego przytaczanie w rzeczy samej. Nie sposób jednak uniknąć go przy omawianiu robót prowadzonych w piwnicach smarowniczych. A więc kolejnym zadaniem mostostalowców jest trawienie układu smarowniczego piwnicy p-5. Układ ten zasilać będzie cała klatka „break down”. Wszakim tym, którym chemia nie jest dziedziną zupełnie obcą, owo trawienie skojarzy się jednocześnie z kwasami. I słusznie. Po skreśleniu całej instalacji, do dzieła przystąpią bratrodzicy kierownicy przez kierownika

budowy, Jarosława Grabea. Wszelkie zanieczyszczenia powstałe podczas montażu nie są możliwe do usunięcia w sposób mechaniczny. Z pomocą przychodzi chemia, a dokładnie kwasy ortofosforowe. Jak się okazuje, trawienie przy ich pomocy jest sposobem najczyściej i najbardziej oczyszczającym omawiana instalacja.

Piwnice smarownicze, to również fragment tego olbrzymiego wydziału, fragment, który musi być wykonany z wielką pedanterią, jeśli można włączyć jeszcze do określenia do bogatego słownika

określeń „niebudowlanych”, tak często używanych w budownictwie. Aktualnie w piwnicy smarowniczej p-5 montowane są zbiorniki, pompy, instalacje energetyczne i hydrauliczne. Prace prowadzi tu Mostostal Kraków. Kierownictwo zapewnia, że do 20 kwietnia urządzenia tej piwnicy będą oddane do trawienia.

Nielatwe zadanie stoj również przed zadaniami przedsiębiorstw wznoszących piece potoczne. Prace wykonywane tu głównie przez krakowski Piechud i rzeszowski Instal, a obejmujące między innymi tak skomplikowane roboty, jak restaw instalacji wyparkowej i energetycznej na trzonie pieca, są niezwykle czasochłonne. Wiadomo jednocześnie, że tego czasu pozostało już bardzo mało. Jak stwierdziłem na początku, budowlani wiedzą o tym najlepiej i zdają sobie sprawę z tego jak wiele zależy od ich wkładu, zapалу i zaangażowania. Do tych najcięższych należy z pewnością bratrodzicy montaśnicy Pawła Lepszego i Józefa Józka z Mostostali Zabrze oraz bratrodzicy murarze Norberta Piława, Jana Nowaka i Józefa Zbrozeryka, reprezentujące Budostal-3. W kolejnym wydziale „Głosu” przyjrzymy się im bliżej.

PIOTR WĄSIKOWSKI

WIELOKROTNIE JUŻ we wcześniejszych okresach wznoszenia Huty Katowice podjęliśmy wzięt, jako arcydzieło na tej ogromnej budowie między realizującymi ją budowlanymi, a hutnikami, którym w udziale przypadnie eksploatacja tego nowoczesnego obiektu. Wszędzie, gdzie tylko mogą służyć fachową pomocą, zjawiają się na budowie ludzie spod znaku HK. Tak jest również na budowie największego wydziału produkcyjnego, który tu powstaje, a mianowicie na walcowni dużej.

Wiadomo, że fakt zatrudnienia musi znacznie wyprzedzać fakt oddania do użytku wydziału. Spowodowane jest to całym cyklem odpowiedniego przygotowania załogi do przyszłej pracy. Uczestniczenie w budowaniu jest w wielu przypadkach bodaj najlepszą lekcją poglądową, w której przyszli hutnicy mogą wynieść wiele bardzo dla siebie cennych wiadomości. Trzeba podkreślić fakt, że kierownictwa przedsiębiorstw tymczasowo zatrudniających hutników w roli budowlanych wielokrotnie już wyrażały uz-

wydziału. Organizm ten musi być zdrowy, musi funkcjonować bez zarzutu a więc dobrze zorientowany w sprawie człowiek będzie tu niezastąpiony. Dlatego też kilkadziesiąt elektryków i elektroników z walcowni dużej pracuje w Elektroinstalacji, montując urządzenia pieców potocznych, klatki „break down” i klatki Z-1. Również kilkadziesiąt elektryków zatrudnionych jest przy rozruchu urządzeń na walcowni średniej. Te doświadczenia z pewnością znakomicie przydadzą się w rodzinnym wydziale. Tym bardziej, że są to podobne urządzenia i w dodatku od tych samych dostawców.

Walcownia duża będzie wyposażona w 29 suwnic różnego rodzaju. Już w tej chwili niektóre z nich pracują. Obsługa je oczywiście hutnicy, a 18 ślusarzy pracując w ruchu czterobrygadowym dba o to, by urządzenia dźwigowe stały „na chodzie” by były odpowiedzialnie konserwowane, bo ich sprawna praca znacznie ułatwi roboty prowadzone przez mostostalowców. Jednocześnie inna grupa

SPOD ZNAKU HK

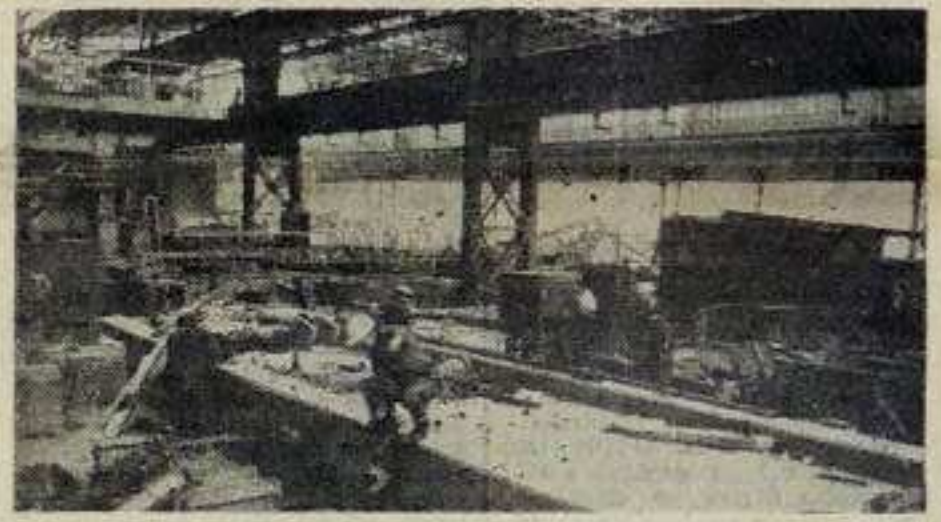
nie dla ich pracy. Nie dziw więc, że tak wielu hutników z walcowni dużej pomaga przy wznoszeniu swego przyszłego wydziału i... nie tylko.

31 hydraulików z pionu mechanicznego „dużej” pracuje w barwach Mostostali. Do zadań, które wspólnie urzeczywistniają, należy montaż w piwnicach hydraulicznych. Natomiast 50 ślusarzy pracuje razem z bratrodziami mostostalowcami przy montowaniu urządzeń ciągu walcowniczego naszej największej walcowni. Praca ta powoli zapewnia na jeszcze dokładniejsze poznanie procesu technologicznego i problemów z nim związanych. Opis tego procesu nie wydaje się skomplikowany. Otóż wiadomo, że walcownia duża przerabia kruszki otrzymane z walcowni półwytrobów, transport wsadu odbywa się przy pomocy dwóch suwnic traswersowych. Dalej kruszki podawane są ze składowiska na ruszty przed piecami grzewczymi, a stąd, mechanicznie, samotkami przez wagę — do dwóch pieców grzewczych itd. itd. Całość można ująć w kilku zdaniach, które jedynie dla fachowca oznaczają tysiące skomplikowanych mechanizmów poruszających organizm

elektryków bierze udział w uruchamianiu następnego dźwigu. Warto dodać, że urządzenia przed montażem muszą być do niego odpowiednio przygotowane. I tu hutnicy znaleźli możliwość włączenia się do pomocy budowlanym.

Energetycy zasiliłi głównie rzeszowski Instal i pracują przy montażu pompowni i urządzeń energetycznych, w które wyposażony musi być piec. Jednocześnie kilku z nich bierze udział w rozruchu pieca na walcowni średniej. Okazuje się, że przyszli hutnicy wykazują również uzdolnienia budowlane w pełnym tego słowa znaczeniu, jako że 120 z nich aktywnie uczestniczy w robotach prowadzonych przez kompleksowego wykonawcę Budostal-3.

Musi być czysty fakt, że taki właśnie stosunek musi do tego zagadnienia ludzie spod znaku HK, hutnicy z „dużej”. Należy podkreślić, że w wytworzeniu tej właśnie dobrej atmosfery istotną rolę odgrywa bezpośredni przełożony czyli mistrz. Do szczególnie wyróżniających się należą starsi mistrzowie: Adam Bobek z grupy mechanicznej, Andrzej Bluszniewicz z grupy energetycznej i Marian Bartoszek, elektronik, pracujący obecnie na walcowni średniej. (pw)



Zdjęcia: X. Góralski

DO KOŃCZENIA ZE STR. 1

Bogaty jest również wachlarz zadań, które przyszło realizować załodze tego wydziału na placu budowy. Wziętą się ona głównie z przygotowaniem i laminowym uruchomieniem wydziału — obiektów produkcyjnych i pomocniczych, opracowaniem i wdrożeniem zestawów instrukcji technologicznych, czynnościowych i ruchowych oraz przygotowaniem dokumentacji eksploatacyjno-rozruchowej. Hutnicy zajęli się również organizacją i koordynacją poczynań związanych bezpośrednio z ruchem podstawowych węzłów produkcyjnych, obsługą suwnic, urządzeń mechanicznych i energo-elektrycznych.

Warto nadmienić, że kadra kierownicza została już skompletowana. Są to z wyjątkiem doświadczeni hutnicy, posiadający długi staż pracy, którzy dobrze dają sobie radę właśnie na stanowiskach kierowniczych. Oczywiście największą uwagę poświęcono doborowi mistrzów i bratrodzistów. Nie darmo mówi się, że mistrz czy bratrodzista jest tym ważnym ogniwem łączącym w całość system organizacyjny wydziału. Nie jest to praca łatwa, bo oprócz wykazania się wysokimi umiejętnościami, zdolnościami w kierowaniu i tzw. „dogadywaniu” się z ludźmi, trzeba spełniać funkcję podwójnego reprezentanta, czyli reprezentować kolektyw pracowniczy w kierownictwie a

JUŻ NIEDŁUGO

problemy kierownictwa upowszechnić w podległym zespole pracowniczym.

Trzeba stwierdzić, że załoga z walcowni dużej, to załoga o wysokim poziomie wykształcenia. Podczas naboru zwraca się szczególną uwagę na przydatność zawodową, a trzeba podkreślić, że kryteria są bardzo wysokie. Huta ze swej strony stara się zapewnić pracującej załodze jak najlepsze warunki. Ponad 250 pracowników otrzymało mieszkania, a chwilę oddania do użytku nowego budynku socjalnego zdecydowanie poprawiły warunki bytowe załogi w miejscu pracy.

Jak więc z tego widać, walcownia duża egzystuje w naszej hucie na tych samych prawach co inne wydziały już produkujące. Brakuje jej tylko jednego — własnej produkcji. Przyjdzie na nią jeszcze trochę poczekać. Ale niedługo, bowiem z dnia na dzień zmienia się sytuacja na budowie wydziału. Dobre tempo, które utrzymują budowlani podyktowane jest krajowymi potrzebami.

P. W.



KALENDARIUM BUDOWY HUTY KATOWICE (133)

są prace na innych odcinkach tego obiektu. Mostostalowcy z Będzina od kilku dni pracują przy nocnicy głównej, po której transportem podawany będzie wsad z namiarowni do wielkiego pieca. Brygady z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych kładą ogólniową wymiarówkę wewnątrz trzech spośród czterech nagrzewnic. Przy budowie wielkiego pieca nr 2 pracuje obecnie ogółem około 3 tys. osób. Opracowywane są szczegółowe harmonogramy na każdy dzień, nawet z określeniem godzin realizacji zadań. Jednocześnie w kombinacie powołano specjalny sztab odpowiedzialny za przyspieszenie dostaw konstrukcji i urządzeń dla tego obiektu, zgodnie z potrzebami wynikającymi z rekordowego tempa prac budowlano-montażowych.

17 LIPCA 1977

• Z okazji Dnia Metalurga — tradycyjnego święta hutników — dziecięcych, na terenie Kombinatu zorganizowanych zostało szereg imprez, między innymi wystawa książki p. „Hutnictwo w ZSRR”, pokaz filmowy, prelekcje oraz spotkania ze specjalistami radzieckimi.

• Na budowie walcowni średniej ekipy Montinu wykonują ostatnie prace spawalnicze przy instalacji chłodzenia wyparkowego.

• Z pracy: Huta Katowice zabiega o uzyskanie atestu najwyższej jakości dla stali i kruszki w sekcji zagranicznych towarzystwach rejestrujących stali — m. in. angielskim, francuskim, norweskim i radzieckim. Atest ten pozwoli na użytkowanie stali z Huty Katowice w naszym przemyśle stocznym. Stalek bowiem może być zarejestrowany np. w towarzystwie

Lloyd'a dopiero wtedy, kiedy towarzystwo kontroluje jakość m. in. blach posyła kadłuba. Kontrola slega jeszcze głębiej, bowiem aż do procesów technologicznych produkcji blach. Huta Katowice przygotowuje się do tego egzaminu najwyższej jakości, i według harmonogramu obce towarzystwa dokonają prób blachy i staliu procesów technologicznych w Hucie w drugiej połowie przyszłego roku. Atest dla Huty oznacza nowe zagraniczne zamówienia na polskie staki.

18 LIPCA

• Na budowie wielkiego pieca nr 2, bratrodzicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych rozpoczynają wymiarówkę komina nagrzewnic.

20 LIPCA

• W czasie uroczystego posiedzenia Egzekutywy KB PZPR z okazji Święta Odrodzenia, najwybitniejszym budowlanym i hutnikiem wczoraj zostało imię pochwalne. W Izbie Tradycji i Perspektyw odbywa się uroczyste wręczenie legitymacji kandydatki PZPR 55 młodym budowlanym i hutnikom.

• Członkowie Egzekutywy KB PZPR z sekretarzem Waldemarem Kowalskim przyjmują od delegacji przedsiębiorstw melnicki o zobowiązaniach produkcyjnych i społecznych podjętych z okazji 33 rocznicy powstania Polak Ludowej i 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

• Odbywa się uroczyste zakończenie IV Letniej Spartakiady Budowlanych Huty Katowice, w której pierwsze miejsce zajmuje reprezentacja Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budostal w Dąbrowie Górniczej.

JESZCZE O GARAZACH

WYPRODUKOWANIE półmilionowego „malucha” jest okazją do refleksji, choćby na temat garaży. No, bo czy małtwa i realne jest spełnienie marzeń licznej rzeszy posiadaczy czterech kółek, by ich pojazdy nie garażowały pod okrutną? Wprawdzie z założenia konstrukcyjnych samochodów wynika, że jest to przedmiot stworzony do użytkowania we wszystkich warunkach atmosferycznych i terenowych — walery użytkowe tego pojazdu doceniane są szczególnie wtedy, kiedy właśnie aura jest niesprzyjająca. Mimo to są posiadacze samochodów, którzy użytkują je wyłącznie wtedy, gdy jest ładna pogoda i za żadne skarby nie wyprowadzą swego wozu z garażu, gdy pada deszcz. Jednak są to przeważnie hobbisi, dla których samochód ma nieco inne znaczenie niż przedmiot użytkowy.

Rozsądny samochododajca, któremu samochód potrzebny jest do ciągłego korzystania z niego,

które z jednej strony nie robią (a przynajmniej do tej pory nie zrobiły) niczego, aby posiadacz samochodu, których jest już wiele tysięcy, mogli nie tylko wyregulować sprzęgło i hamulce, ale choćby umyć swoje auto, z drugiej zaś niechętnie wydadzą zezwolenie na budowę własnych garaży. Kiedy architekt mieszkający, mgr inż. Fulbrzewnikowski proponuje, by zmienić decyzję i dać zezwolenie na budowę garaży parterowych, a nie żądał budowy piętrowych, dwa razy deatyzuje — odpowiedział krótko: „Nierozumie lokalizację i budowę piętrową, bo jak będziecie grymasie, możecie nie dostać żadnej”. Taka decyzja podyktowana jest podobno troską o „śpiętko osiedla i racjonalne wykorzystanie terenu”. Nie wiadomo tylko, jak demonstrowana wrażliwość architekta pogodzić z jego zgodą na zasiedlenie starego baraku na 12 garaży, mimo, że obiekt ten asytmowany jest prawie na już, co widać na załączonym zdjęciu (1). Na-



nie robiłby problemu z powodu braku garaży. A jednak jego rytuje tłumaczenie, że w krajach wysoko rozwiniętych nie buduje się garaży i nasz posiadacz czterech kółek też powinien przestać się upierać przy chęci chowania ogólnie swego wozu pod dach. Uważają bowiem, że jeżeli kupię samochód jest wynikiem wielu wypracowań i kilkunastu oszczędności, to nie należy się dziwić, że chcą go mieć jak najdłużej. Ale żeby mieć samochód na wiele lat, trzeba przy nim oczywiście chodzić, dokonywać drobnych, alew, dbać o niego i dbać, myć go i czyścić. No, bo zupełny brak zaplecza technicznego i usług (co, co u nas nazywamy „usługami molocharyzacyjnymi”) jest bowiem ich namiastką i chyba tylko ten, kto nie ma auta, sądzi inaczej) powoduje, że począwszy od najprostszych, aż do najbardziej skomplikowanych zabiegów, właściciel musi je robić sam. Jeżeli chce swym wozem jeździć codziennie. W tym stanie rzeczy choć posiadacz garażu, który jest niejako własnym TOS-em, jest zrozumiała i na obecnych etapach nie do wyperzwadzenia. Dziwi zatem trochę stosunek władz miejskich,

która się też pyta, jak ten sam osiedla podzielić się na 10, by usytuować osiedlowe śmietniki (takie, jak na zdjęciu 2) w odległości 10 m od okien bloków, zamiast przy ich zewnętrznej ścianie? Upieranie się, by nie budować garaży parterowych w Osiedlu Hutników, rozumiane jest w tej sytuacji, jak przysłowiowe „ratowanie ról, kiedy lasy płoną już”. Piętrowe garaże mają swoje uzasadnienie przy spadnięciu układowanym terenie i równoczesnej ciasnoty, ale nie w Gólonogu, gdzie teren jest i równy a do tego podmokły.

Tak więc są dwa rozważne wyjścia. Albo sbudować barę serwisową, co jest jednak dość kosztowne, choć w perspektywie nieuniknione, albo pozwolić budować tanie, parterowe garaże, które wcale nie muszą być bezładne i specyficzne osiedla. Wystarczy pojechać trochę po kraju, aby przekonać się, że buduje się u nas wyłącznie garaże parterowe. Przyczyną jest oczywiście brak miejsc dla wyspich dotacji inwestycyjnych nie oznacza, że i ohywałe (choć do brzo zarabający) muszą budować drogi, jeżeli nie jest to uzasadnione.

W OSTATNIM OKRESIE nasiliła się krytyka sytuacji na Osiedlu Hutników, gdzie administratorem jest MSM Lokator. Do Redakcji napłynęła szereg listów i telefonów ze skargami, głównie na Administrację osiedla. Publikacje na ten temat w „Głosie” nie doczekały się wprowadzenia urzędowej odpowiedzi — choć jest to prawnym obowiązkiem krytykowanego — ale za to z inicjatywą Spółdzielni odbyła się spotkanie jej kierownictwa z Redakcją „Głosu Huty Kato-

się wy tłumaczyć niesolidność kooperantów. Nie można też na kooperantów zwać winy za to, że ogłoszone przez Administrację terminy wizyt komisji usterekowej (najczęściej wyznaczane w godzinach pracy), rzadko kiedy są przestrzegane, a bywa, że komisja w ogóle w umówionym dniu nie przychodzi. Co na ten temat mówią ci, którzy musieli zwolnić się z pracy i pędzić na „umówioną” godzinę do domu po to, by zmarnować drogi i cenny czas — nie da-

łach skargi] pralnie i przechowanie worków — nie może liczyć na to, że Redakcja, do przejęcia odpowiedzialności za to sprawę, zownie namawia KOSM, czy samych mieszkańców... Zadaniem Komitetu Osiedlowego jest rozstrzygnąć się o dobro mieszkańców — o to, aby im się jak najlepiej na tym osiedlu mieszkało. Również Redakcja „Głosu Huty Katowice” nie jest obowiązkiem, czy pracownicy Kombinatu przychodzą do pracy wypoczęci i zadowoleni. Se-

NA OSTRZU KRYTYKI

OSIEDLOWE PROBLEMY

wice” oraz przedstawicielami Komitetu Osiedlowego Samorządu Mieszkańców i Pionu Socjalnego Huty Katowice.

Dyrektor Kowalski z Lokatora wyraził podczas tego spotkania swoje niezadowolenie z rzekomego oczerzania jego firmy, która — jak stwierdził — „cieszy się dobrą renomą nie tylko w województwie, ale i w kraju”. Stwierdził, że szczerze rozmawia przedstawiciele Komitetu Osiedlowego, który od dwóch lat nie ma z Administracją Spółdzielni znaleźć wspólnego języka. Nasuwa się bowiem pytanie, jak wobec tego pracują te nierośnięte administracje, skoro z „przebijającą” jest tyle problemów?

A jest ich sporo, i to nie tylko dlatego, że — jak twierdzi dyrektor Kowalski — „niesolidni są kooperanci” (skąd my to znamy?). Bo to, że Administracja Lokatora nie może zrealizować zdjętego przed rokiem kalendarza, czy ułożyć kilku płyt chodnikowych, aby ludzie mogli dojść do sklepu, ścieżki czy tramwaju, nie da-

się przytoczyć, bo trzeba by użyć wielu nieprzyzwoitych słów.

W tym stanie rzeczy zwracanie się do Redakcji z żądaniem, „by zaniechała krytyki a przysięgła do współpracy”, uznać trzeba za nieważne niemal do... niezładu. Podkreślamy, że w tym stanie rzeczy. Bowiem nie odzegnujemy się od możliwości nawiązania współpracy z taką, czy inną instytucją w ogóle. Jesteśmy jednak przede wszystkim „Głos” opinii publicznej, a to zmusza nas do zachowania w tej sprawie należytą proporcji. Redakcja może pomóc Administracji Spółdzielni i współpracować z nią, ale wyłącznie w doskonałym jej roli służebnej wobec lokatorów. Jeżeli Administracja osiedla, pobierając regularnie czynsz i wypłacając swoim pracownikom co miesiąc pobory, nie dopinuje, by w kłódkach i płwiniach paliło się światło, by na czas opróżniano pojemniki na śmieci, by anteny były sprawne, by wreszcie czynne były (po trzech la-

dziesiątym zaniem nadal bacznie śledzić pracę Administracji MSM Lokator i jej stosunek do organizacji społecznych działających na osiedlach. Jakość pracy i odpowiedzialność, tak mocno akcentowane na II Krajowej Konferencji Partijnej, nie dotyczą przecież tylko hutników, górników czy budowniczych. Odnoszą się one również do problemu spełniania swoich powinności przez administrację na rzecz obywateli, odnoszą się do kształtowania odpowiedniej atmosfery zaangażowania i odpowiedzialności mieszkańców, a wreszcie — do ich pełnej integracji, która jest nam nie mniej potrzebna niż integracja załogi w Kombinacie.

Wyrażamy nadzieję, że tematem comiesięcznych spotkań przedstawicieli MSM Lokator, KOSM i naszej redakcji, nie będzie wysuwania wobec siebie pretensji, lecz ustalanie bieżących zadań i rozliczanie Administracji osiedla z ich realizacją. A jeśli to będzie możliwe, również ustalenie możliwości do przyjęcia platformy współpracy.

POMÓWMY O BHP

UMIĘTNOŚCI I DOŚWIADCZENIE pracowników to bezcenna wiedza. To wartość sprzyjająca nie tylko wydajnej, ale także bezpiecznej pracy. Oprócz tzw. czynnika ludzkiego o jakości roboty decyduje również czynnik materialny, a więc jakość maszyn i urządzeń, a także — ich stan techniczny. Mówi się powszechnie, że Huta Katowice to zbiór najnowocześniejszych obiektów technicznych, wyposażonych we wszystko najlepsze, czym dysponuje współczesna technika. To prawda. Prawda jest jednak stwierdzenie, że aby utrzymać wysoki standard pracy ludzkiej i urządzeń — potrzeba stałej kontroli stanu maszyn, ich kon-

kladnię z zestawem kołowym, spowodowało spadnięcie wałka. Trzeba tu wyjaśnić, że wałek znajduje się na poziomie 11 metrów nad poziomem zerowym hali, czyli 11 metrów nad głowami trzech pracujących pracowników. Konieczna jest też informacja, że wałek waży dokładnie 63 kg. Trzeba natomiast przypaść, które — niestety — chodzą po ludziach, aby wałek o wadze 63 kg spadł z wysokości 11 metrów na głowę Andrzeja L.

Na szczęście — głowa znakowacza, który od tego momentu nazywany będzie poszkodowanym, uzbrowiona była w kask. Wałek jednym koncem uderzył poszkodowanego i, jak twierdzi komisja badająca przyczyny i skutki wypadku — „zasiadł się po hełmie”. Komisji przewodniczył Henryk Naj-

ZA PIĘĆ DWUNASTA

serwacji, wymiany części zużytych na nowo.

Konkretnym przykładem zaniedbań, a także skutków, jakie one niosą, był wypadek, który zdarzył się 23 stycznia w wydziale walcowni półwyrobów, w hali wykaszalni WCK. Dokładniej — w nawie trzeciej. Stało się to wszystko tuż przed północą, jak stwierdziła komisja — o godzinie za pięć dwunasta. Określenie — za pięć dwunasta — ma w języku polskim znaczenie idiomu. Oznacza nie tylko konkretny czas, ale także przyszłowy „ostatni dzwonek”. W tym przypadku okazało się, że sygnał ostrzegający przed niebezpieczeństwem był nieco spóźniony, a w skutkach — tragiczny.

Andrzej L., lat niewiele więcej niż 25, technik-mechanik, był na walcowni półwyrobów znakowaczem. Gdy 23 stycznia rozpoczął pracę na trzeciej, nocnej zmianie, po tradycyjnej odprawie został skierowany przez mistrza smisłowego do znakowania kęsisk ubożonych na stelażach obok stanowiska automatycznego dzielenia kęsisk. Wspólnie z nim pracowali także Franciszek Z., operator urządzeń, wykonawczy i Adam K., przepalacz kęsisk. Z całą trójką zaś miał bezpośredni kontakt obsługujący suwnicę S-338, Tadeusz St. Na polecenie Andrzeja L., znakowacza, suwnicowy miał podjechać suwnicą halowo-magnesową nad stanowisko automatycznego dzielenia kęsisk. Suwnica znalazła się w odpowiednim miejscu, a obsługujący ją pracownik, zgodnie z wskazówkami dawanymi przez Andrzeja L. rozpoczął „manewr naprowadzania mechanizmu jazdy wózka na wskazaną pozycję”.

Do tej pory wszystko przebiegało zgodnie z normą. Bez przeszkód. W momencie zatrzymania się suwnicy nastąpiła jednak katastrofa. Zerwanie śrub sprzęgła wałka napędowego łączącego prze-

gebauer, zastępca dyrektora Kombinatu d/s produkcji, co świadczy o randze jaką nadano temu wypadkowi. Obrabiana poszkodowanego, Andrzej L., nie był szumkowie. Lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki i rany tłuczono okolicy prawego ucha, a czasową niezdolność do pracy określił na około 40 dni.

Barożo znamienne były ustalenia komisji powypadkowej. Stwierdziła ona ponad wszelką wątpliwość, że przyczyną samego uderzenia było zerwanie się trzech śrub mocujących na sprzęgle wałka napędowego mechanizmu jazdy wózka. Ustaliła jednak także „brak odpowiedzialności, czyli zgodnej z dokumentacją, ilości śrub w sprzecznej mocującym mechanizm przekładni z wałkiem napędowym — zamiast sześciu śrub były tylko trzy”. W tym miejscu sprawu zaczyna wyglądać zgola inaczej — to nie zdolność martwych przedmiotów, którym się od czasu do czasu nachlewa spadać na głowy pracowników, ale niedbalstwo odpowiedzialnych za właściwy stan urządzeń służb. Ktoś kiedyś zadowolili się skróceniem trzech śrub, myśląc zapewne, że to wystarczy.

Polecono więc zwiększyć częstotliwość kontroli suwnicy, a także — to bardzo istotne — wykonać zabezpieczenie eliminujące możliwość upadku wałka i innych elementów. Termin realizacji — od zaraz. Aby dolegliwiość sprawców wypadku nie pozostawała tylko w sferze poleceń i postanowień komisji — kierowa suwnicy, mistrz suwnicy, starszy mistrza suwnicy, a także kierownik służb utrzymania ruchu poszkodowani zostali premi karantelnymi lub miesięcznymi.

Na tym sprawa się kończy, ale tylko pozornie. Wypadek, który przyniósł ciężkie uszkodzenie ciała przypomniał o prawdach, o których wspomnieliśmy na początku tego tekstu.

KOMBINAT METALURGICZNY HUTA KATOWICE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

OGŁASZA WPISY DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1978/79 DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ, LICEUM ZAWODOWEGO POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących (młodocianych) kształci w specjalnościach:

- ELEKTROMECHANIK
- ELEKTROENERGETYK
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
- MONTER urządzeń elektrycznych i automatyki przemysłowej.

Warunki przyjęcia: ukończony 15, a nie przekroczony 17 rok życia. Ukończona szkoła podstawowa, dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć: podanie podpisane przez kandydata i jego rodziców lub prawnych opiekunów, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, pozytywny wynik badania lekarskiego w Przychodni Przemysłowej Przychodni Przemysłowej Huty Katowice, zyciorys i 2 fotografie.

Warunki społeczne - dydaktyczne: zakwaterowanie w internacie dla zamiejscowych, zajęcia WF w nowoczesnej sali gimnastycznej i basenie szkolnym, zajęcia praktyczne w warsztocie szkolnym i wydziałach huty.

Absolwent ZSZ uzyskuje tytuł robotnika wykwalifikowanego, może też bez egzaminu wstępnego kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Wieczorowym.

Liceum Zawodowe kształci w następujących zawodach:

- MECHANIK AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ
- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM
- MECHANIK NAPRAWY MASZYN I URZĄDZEŃ

Warunki przyjęcia, jak do Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Nauka w Liceum Zawodowym trwa 4 lata. Kandydatów nie obowiązują egzaminy wstępne.

Uczniowie Liceum Zawodowego uzyskujący pozytywne wyniki w nauce mają możliwość otrzymania stypendium, są też uprzywilejowani w korzystaniu z uprawnień socjalnych przysługujących pracownikom Kombinatu.

Absolwenci otrzymują bez

egzaminu świadectwo pracownika wykwalifikowanego w danym zawodzie. Po złożeniu egzaminu dojrzałości mają prawo wstępu na wyższe uczelnie. Zakład opiekuńczy zapewnia zatrudnienie — dojąc dote możliwości edukacji.

Policealne Studium Zawodowe (dla nie pracujących) kształci w specjalnościach:

- MASZYN I URZĄDZENIA HUTNICZE
- METALURGIA SUROWKI I STALI
- PRZEROBKA PLASTYCZNA STALI

Nauka trwa 2 lata. Absolwenci otrzymują dyplom technika. Warunki przyjęcia: ukończenie liceum ogólnokształcącego, dobry stan zdrowia, nie ukończony przez mężczyzn 21 rok życia.

ZAPISY KANDYDATÓW przyjmują sekretariat Międzyzakładowego Zespołu Szkół Hutniczo-Mechanicznych w Dąbrowie Górniczej, ul. Łańcuckiego 22, codziennie od godziny 8.00—16.00 (telefon 62-53-10).

ZDARZENIA Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ

BARDZO TRAGICZNY wypadek wydarzył się niedawno w Bieszczadach Pani Genowefa D. przebywała tam na wycieczce ze swoim mężem, Tadeuszem. W pewnej chwili p. Genowefa ukasła zmiłą. Ukaszenie okarało się tragiczne w skutkach. Po piętnastu minutach zmiła zdechła.

Podobno, jak twierdzi wtajemniczeni, mąż p. Genowefy nie był tym faktem zadowolony.

TAK SIĘ WZBIECZY przewyższali we wszystkich naśladowców naszego kraju, że podawali szczytno nam boksista wyprzedzić. Szczęśliwie udało się naśladowcom, to jest nieudolnym. Naszemu w naszym kraju zmiłom, ależ liczby telefonów. Biorąc przykład z Huty, to samo zrobił Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny w Katowicach, zmieniając numery telefonów tak zwanych miast specjalnych. Ale zmiana w Hucie na ogół wyszła abonentom na dobre, czego nie należy nie można powiedzieć o zmianie w przypadku emigracji katowickiej. Huta ma namy pecha, ale pod adsem nowej numeracji udało nam się jeszcze dotychczas dodzwonić. Aby dodzwonić się np. do „międzyzmiastowej” trzeba przekroczyć barierę telefonu przeciętnie 300 razy. Wynika to z pustego numeru 2X190, gdzie 1 oznacza doko cyfr w no-

NIEUDOLNE NAŚLADOWNICTWO

wym numerze, a 190 — dwie próby, które trzeba wykonać w celu zamówienia rozmowy międzyzmiastowej. Dotychczas wystarczyło 200 przekroczeń barier. Stare „intrower” jest w tej chwili jedynym numerem, pod który łatwo się dodzwonić, ale tylko po to, by z automatu usłyszeć wybierając nowe numery skłęb specjalnych”. Na wybieraniu niebawem się kończy. Przynajmniej nam się tak zdarza.

Na podkreślenie zasługuje też opór, z jakim koleśkamentnie pomysłowość dążyła do poprawy sytuacji, w której budzenie zmiłowa się nadal pod tym samym numerem, co rozmowy międzyzmiastowej. „Słuchaj” w jednej chwili z chętnymi do rozmów międzyzmiastowych, ni, którzy chcą się przepisać, z ostatnich np. godzina przeznaczonych na ser dwie muszą stracić na dodawanie się pod odpowiedni numer. Gratulujemy.

STRONA OSTATNIA REDAGUJE SPÓŁKA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, CZYLI ENSEMBLE TERRIBLE SPÓŁCE OD DWÓCH LAT, ZE ZMIENNYM POWODZENIEM, ALE NA OGÓŁ SZCZĘŚLIWIE I SKUTECZNIE PREZESUJE JANUSZ KWIATKOWSKI A POMAGA MU OD NIEDAWNA MAREK B.



— JA MÓWIŁEM, ŻE HUTA JEST NOWOCZESNA, A NIE DOJŚCIE DO NIEJ.

Rys. S. Kobyliński



Rys. R. Twardoch

NASZE HASŁO TYGODNIA: NIE MÓW HOP, POKI SIĘ NIE NAUCZYSZ MÓWIĆ!

OPOWIEŚĆ MOJA wieka czasów, gdy do Huty jeździło się „samkami”. Jedyny reprezentacyjny autobus „Leża” prowadził słynny Karis. Ponięwał z „osobnikami” różnie bywało, drapał się człowiek do Huty „siemnausia” z Zagórze lub „dwudziestokgodemka” z Dąbrowy. Do Huty wjeżdżało się po skarpie zastawionej pracowni przez budowniczych wykupu kolejowego, z nieco później — po przewoźnym zmiłowa, z którego obecnie nie zostało ani śladu. Z tej słynnej skarpy spadał kiedyś autobus i nikomu nie się nie stało.

Byłem wtedy młodym, obywatelom pracownikiem i meczył mnie dylemat: „le należy zapłacić do Huty z Zagórze, a ile z Dąbrowy?” Już po upływie miesiąca w którymś z piśmie wypuszczonych autobusów WPK zauważyłem piękna tablicę informacyjną, z której dowiedziałem się, że każdy po-

Obywatel pierwsza poklepała mnie po ubłoconych plecach, obywatel druga uszczęśliwiła mi spracowaną dzień.

— Pracujecie! — rzuciła pierwsza obywatel.

— Aha! — zmrużyła przed sobą i pomyślałem: „chciała! Gdy potrzebują nie tylko ananasowy sok, wyleją z roboty, zamną się wytlumaczyć, że ja społecznie, pecha godziwni!”

Druga obywatel spojrzała a zupy regeneracyjnej, pierwsza a rodzaje. Ja, mając w garści nie tylko ananasowy sok, zmieszane jak zaklęty. Po jakimś czasie zmieszane obywateli skierowały się do „wojgi”.

— Co wy tu za element macie towarzyszu? — powiedziała obywatel pierwsza.

OPOWIEŚĆ JAK GDYBY KOMUNIKACYJNA

szereż pod groźbą nie tylko „publicznego wytytu, zle także ukarania pieniężnego” — jest zobowiązany uścić: 1 zł 30 gr za 5 km, natomiast za 7 km 2 (oczywiście złota). W wojewódzkim piśmie miłowie zakupiłem „miej dwumetrowy”, inaczej mówiąc „przyniar łusnowy zwłany spiralinie w obwodzie”. I zabrałem się do roboty. Zaraz po pracy ruszyłem na trasę, nieobowiązkowo stawiając kręski po każdej odmierzonej „dwumetrowy”. Już po paru metrach byłem ochlapany od stop do głów lekkim opokiem, ale nie to, licy się sprawa. Już po dwóch godzinach dotarłem do Łopatk w Goleogdu. To był lokal Młd wydziany koleje Łopatek strawstował wtedy imię „rynowodni” o zasiadaci „nie da ci oćieci, nie da ci matki, tego, co może dać ci Łopata”. Tam nabrałem wogoru do dalszej pracy. Posłuchałem dowcipów żartobliwej hraci, która obficie zaczęła się a... nanaobwym sokiem, oczywiście. Ponięwał ja do TTT do tej pory nie należy, pokręciłem się nie tylko sokiem. Tak wzmacniony, ruszyłem w dalszą drogę. Nagle z piśmie opon, ochlapany się tak rzece, a faktycznie z obłupotem: „bota” — zabomowała „właga” i wysiadły z niej dwie ważne obywateli.

— Przebieł to chyba geodeta — odpowiedział niepewnie druga.

— Nie geodeta, lecz kalfabeta — warcząc pierwsza. Nie widziacie, że krzyżaki stawia zamiast piasek? A gdzie ma latę?

— Pewnie zgubił!

— A może pijany?

Odkładając moje 2-metrowki, zacząłem się spiesznie oddalać. Odsapniałem dopiero w Czarnej Perle. Zjadłem galonkę, napiłem piwkiem i ruszyłem w dalszą drogę. Po godzinie stwierdziłem, że do Polonii można dojechać za 1,5h, natomiast do Baru Pod Zagórem — już za dwa dni. Nie pamiętam, ile mi zostało z obliczeń: do „Stylowej” z ile do Astarii, w Astarii już dwumetrowa metra nie miałem. Nie pamiętam, jak wróciłem do domu.

Ponieważ „straty” więcej w autobusie nie spotkałem. Pressowi zaś abieralem, że opowieść będzie „da, żniczek” — nie będą, nawet próbował dawać rad dyrektorowi WPK, aby zmieść „straty” w naszej „województwskiej komunikacji”.

MAREK B.

INTERESUJĄCY KURS!

W ZWIĄZKU Z DUŻYM zapotrzebowaniem społecznym na tego typu usługi — TNP, czyli Towarzystwo Niewiedzy Powzechnej, planuje zorganizowanie w najbliższym czasie dla pracowników Huty i przedsiębiorstw budowlanych interesującego kursu zapuszczania żytytu w cudze sprawy.

Kurs ten będzie bezpłatny, ale chętni do uczestniczenia w nim będą musieli przedtem zdać egzamin z dowolnego przedmiotu zainteresowań. Absolwenci kursu na długi czas będą mieć zapewnione ciekawe i dobrze płatne zajęcia. Kurs na pewno będzie się cieszył dużym powodzeniem.

Prezentowane poniżej zdjęcie ma swoje indywidualne walory artystyczne, publikujemy je więc oddzielnie, ale przedstawia ono jedną z trzech instruktoerek, które zaangażowane zostały do prowadzenia praktycznej strony kursu. Wykłady teoretyczne prowadzić będą również wybitni specjaliści.



Zdł. Mirosława Noworytł

— W TEN SPOSOB trzeba skonstatować — monotonnym głosem powiedział referent — że rozpatrywany przez nas problem jest nadzwyczaj złożony i w celu jego rozwiązania wymagana jest od wszystkich członków Komisji maksymalna koncentracja.

Czytał monotonna tekst i myślał o tym, że żona stała zmiłowa go do spania przy otwartym lufceku. Dostawno jej, widzieli z tego powodu on cierpi na chromyżny katar.

Słuchając referenta drugi członek uczonnej komisji próbował bezskutecznie wywać wyrosły na nosie włos. Włos był mały, a palec duży i w żaden sposób nie mógł go chwycić. „Co on tam truje — pomyślał leniwie. — Złożony problem, złożony problem... Chyćcie też diabła! Włos... to rzeczywiście złożony problem!”.

TODOR DIMOW

MAKSYMALNA KONCENTRACJA

Trzeci członek komisji w ogóle nie słuchał referenta, ponieważ myślał nad rozwiązaniem innego skomplikowanego problemu: „Jak przekonać żonę, żeby wzięła urlop w różnych terminach. Wówczas mógłby pojechać z tym, aby pójść na weselny rancem z Rumianką, Rumiana...”. Omal nie uśmiechnął się na myśl o niej, ale w porę opanował się. Myślał się tu nad rozwiązaniem takich złożonych problemów i nagie uśmiechnął...”.

Czwarty członek uczonnej komisji również myślał nad rozwiązaniem złożonego problemu: „Jak wytrzasnąć bilety na koncert popularyzacji pianinkarstwa? Jeśli nie będzie miał biletów, to żona znowu będzie gadać, że trzymam ją pod kluczem, z daleka od życia kulturalnego kraju, a on sam używa tydła...”.

Przewodniczący komisji od czasu do czasu z powagą przytakiwał głową referentowi, jakby akceptował jego teorię, ale w rzeczywistości coś mu strzeliło w barku i próbował tak ułożyć głowę, żeby mu było wygodnie i ból nie dokuczał. Sprawa nie była prosta i w dalszym ciągu musiał skwał głowę. Kiedy wreszcie przekonał się, że nie z tego nie wyjdzie, spytał ostro:

— Tak więc, co proponujecie? — Dzwignijając maksymalną skłonność problemu i tego znanstwie dla członków komisji, proponuje odinżył, ostateczną decyzję do czasu, póki nie zbadamy aspektów zawartych w punktach 3, 8, 9, 4, 8, 1, 2.

— Całowicie popieram takie rozwiązanie sprawy — ostatni raz krzyżując głowę powiedział przewodniczący i członkowie komisji, odwołując krzyżki, skierowali się do wyjścia.

Thumazypil: L.M.

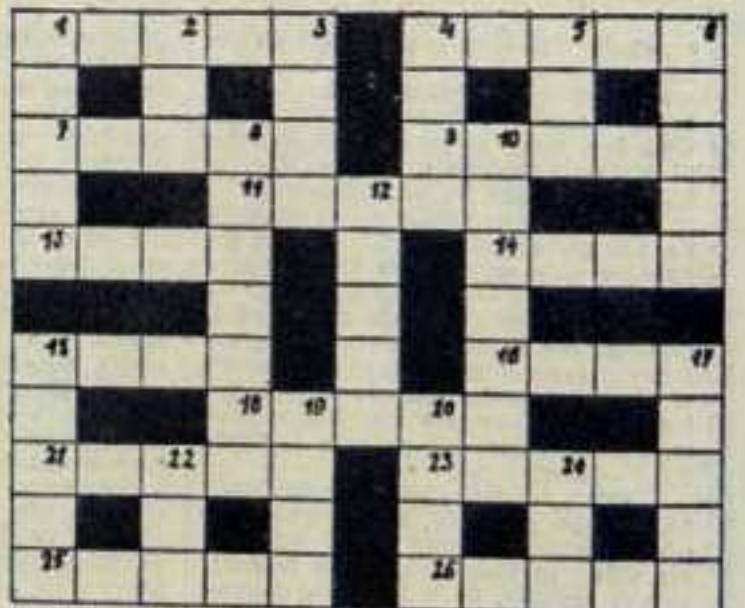
BĘDZIEMY PRZYPOMINAĆ?

POSTANOWILISMY, że co tydzień, w różnych formach, przypominać będziemy ADMINISTRACJI OSIEDLA HUTNIKÓW w Goleogdu o konieczności zajęcia się sprawą uporządkowania terenu osiedla. Ludzie naprawdę mają już dość narzania się w błocie i narzania się na złamanie nogi w kątym i liczyli tam dołom.

Mają dość i z satysfakcją przyjeżdżby to, że wspomniana administracja zaczyna wreszcie robić to, co do niej należy.

Bez względu na to, czy teren osiedla ma uporządkować jego Administracja, czy np. KBO Zagłębie — dopilnowanie tego nie należy bynajmniej do mieszkańców. Oni płacą czynsz i chcieliby np. dość do sklepu bez konieczności pokonywania istnego toru przeszkód.

Dlatego będziemy przypominać. Aż któregoś dnia będziemy mieć po prostu dość. Ale nie przypominać, lecz Administracji Osiedla Hutników.



KRZYŻÓWKA DLA NIETYPOWYCH

POZIOMO: 1. kosa jagłana na polu; 4. od podajnia go zaczyna się lekcja lub dyskusja, ale nic do konsumpcji; 7. lepiej nam gdy ona coraz wyższa; 9. placek z jaj; 11. jak ona — w piaseńce czas ucieka; 3. smakowity rudy w lesie; 14. słodki batagan z jaj, cukru i śmietany; 15. do naśladowania, choć nie bezkrytycznie; 16. było czy nie było wcześniej od kury; 18. przyjemnie za prawdę i już ją masz; 21. najważniejszy z furmance; 23. zapasy w piżamie; 25. straszny we łnie jak na jawie; 26. w Meksyku chwast, w Europie ryjtas.

PIKOWO: 1. kupi-sprzedaj, nielegalnie; 2. brat krakowi nie wykole 3. coś niebywałego, unikat — np. zdrowia; 4. w godzinach szczytu w karetkach WPK 3. owad w futrach albo człowiek w książkach; 6. indiańska maskotka; 8. pauza w czymś; 10. lecca na kabieci twarzą; 12. tyle co zespół, drukna, ale z obca; 15. wąska dolina o urwiskich zboczach; 17. mieszkanie dla krowiej rodziny; 19. rybka jaja; 20. miał zmieszany z fienem, czyli zmiara na co dzień; 22. ku naszej uciesze, a zwierzęta w niewoli; 24. pół setki stanów i jeszcze Hawaje.

MIMO WIELE różnego rodzaju trudności (Prezes nie był w tym tygodniu zbyt rozmowny) oublikujemy dziś kolektor, trochę krótszy odcinek rozmowy Prezesa Spółki z samym sobą:

PREZES: Dzień Kobiet już mamy za sobą. Słyszalem, że jest Pan wyjątkowo zadowolony z obchodów.

PREZES: Licznie, wyjątkowo. Martwi mnie tylko fakt, że w zakładach Susoo w Mymowicach, gdzie produkują sprzęt zabezpieczający i urządzenia ochronne — naj-

CO

NAJBARDZIEJ?

wielokrotnym, najbardziej znaczącym się w oczach najbliższych jest: „Palenie Wabosolone”. Czyżbyżami nie ufali produkowanemu przez siebie urządzeniom?

P: Ale co jedno z drugim ma wspólnego?

P: Co znaczą „jedno z drugim”?

P: Dzień Kobiet z Susooem.

P: Okazało się bowiem, że w Dniu Kobiet najbardziej narzani są mężczyźni...

P: No, kobiety też chyba...

P: O narzaniu się kobiet porozmawiam z Panem w przyszłym tygodniu. Te znaczą, nie tyle porozmawiam, co będzie mógł Pan przekazać w hipotezycie na ten temat. Mam ja właśnie na tapecie.

P: A ja na tapiecie mam laty i ohydne sielone kwiaty.

P: W tej sytuacji wydaje mi się, że powinniśmy się porozmawiać na dzialej skoboczyć?

P: Nie widzę co prawda powodów, ale skoro Pan tak uważa, to konczymy...

P: No...

P: No...